

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

2 września

1949 r.

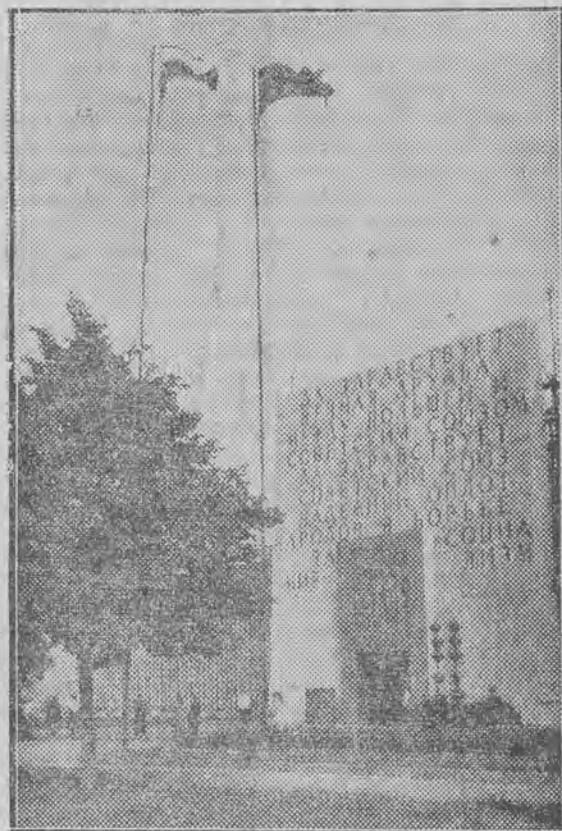
Rok V

Nr 241

(1505)



PIERWSZA POLSKA WYSTAWA
Lekkiego Przemysłu w Moskwie



(Foto APD)

Widok głównego wejścia na wystawę

W 10 ROCZNICĘ najazdu hitlerowskiego na Polskę

Przemówienie Prezydenta RP

BOLESŁAWA BIERUTA

wygłoszone przed mikrofonem Polskiego Radia



Redacy!

Dziesięć lat temu, 1 września 1939 r. niebo nad Polską zaroiło się od wrażeń samolotów ze swastyką. Pierwsze bomby zrzucone przez hitlerowskich drapieżników spadły na luźność naszych miast i wsi, krwią pierwszych ofiar najazdu zaczerwiły się ulice Warszawy.

Przeżyliśmy gorzki smak klęski, przeżyliśmy wstrząsające swym okrucieństwem i upokorzeniem człowieka, upokorzeniem każdego Polaka lata niemieckiej okupacji. Dziś jednak możemy z dumą powiedzieć:

Jesteśmy stokrotnie mocniejsi niż przed 10 laty.

Wyszliśmy z tych lat próby dojrzałości, bogatsi w doświadczenie, a co najważniejsze, potrafililiśmy z tych doświadczeń wysnuć właściwe wnioski, znaleźć dla Polski jedynie słuszną drogę.

Dziś po 10 latach możemy stwierdzić: właśnie dlatego, że walczyliśmy śmiało i bezkompromisowo, właśnie dlatego, że wysnuliśmy nie połowicznie lecz do końca wnioski z klęski wrześniowej naród nasz, polski lud pracujący w ostatecznym rachunku wygrał wojnę z faszystem, wygrał wojnę z faszystowskim najazdem i wygrał wojnę z zgnilizną faszystowską w kraju, z rakiem sanacyjno-endeckiego wstępczństwa, który toczył zdrowy organizm narodu i doprowadził go do klęski.

Dzięki czemu naród polski odniósł zwycięstwo? Jakim siłom zawdzięczamy odzyskanie po najokrutniejszej niewoli niepodległego bytu państwowego?

Jakim siłom zawdzięczamy świetny rozwój Polski — gospodarczy, społeczny, kulturalny — w ciągu ostatnich 5 lat?

Zawdzięczamy to temu, że naród polski sprężył nierozdzielnie swoje losy i swoją walkę z walką obozu postępu i sprawiedliwości, z bohaterką walką bratnich narodów wielkiego Związku Radzieckiego, który rozgromił faszystów niemieckich.

Zawdzięczamy to temu, że lud pracujący z klasą robotniczą nie czele objął władzę w Polsce i że-żelazna miotła wymiata śmiecie reakcyjne ze swego domu.

Zawdzięczamy nasze sukcesy temu, że złamaliśmy nie tylko polityczną, ale i gospodarczą wszechwładzę, polityczną i gospodarczą dyktaturę kapitalistów i obszarników, że rugujemy wytrwale i systematycznie wyzysk kapitalistyczny — źródło niemo- cny narodu, źródło nędzy i klęsk.

Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnącą siłę temu, że oparliśmy nasze bezpieczeństwo i nie- naruszalność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dy- plomatycznej i papierowych u- mów z państwami imperialistycz- nymi, które już tyle razy okazały się zawodne, lecz na granitowych

podstawach naszej przyjaźni i głę- bokiej, ideowej solidarności z nie- zwyciężonym krajem socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim i z kra- jami demokracji ludowej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Trasa Północ - Południe

WARSZAWA, 1.9. Na zlecenie warszawskiej dyrekcji odbudowy robotnicy V oddziału inżynierii „Betonalu” rozpoczęli na Pradze, obok kanału Żerańskiego, budowę pierwszego odcinka Trasy N—S (północ — południe).

400.000 BOJOWNIKÓW o Wolność i Demokrację Zjazd polonijny

WARSZAWA, 1.9. Dnia 1 września w Politechnice Warszawskiej rozpoczął obrady Kongres Bojowników o Wolność i Demokrację z udziałem ponad 1.500 delegatów.

Delegaci z całego kraju z różnych środowisk społecznych: robotnicy, chłopcy, inteligencja, księża, naukowcy, artyści — reprezentują wszystkie łączące się organizacje polskiego ruchu oporu: Zw. Bojowników z Faszystami i Najazdem Hitlerowskim, Polską Zw. b. Więźniów Politycznych, Zw. Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905 r., Zw. Dąbrowszczyków, Zw. Weteranów Powstań Śląskich, Zw. Weteranów Powstań Wielkopolskich, Zw. Partyzantów Żydów, Zw. Obrońców Westerplatte, Zw. Cytadelowców, Zw. Czerwonych Kosynierów i Stowarzyszenie b. Więźniów Twierdzy Zakroczymskiej — Związki te łączą się w jedną potężną organizację, skupiającą 400 tys. członków.

Powyżej stołu prezydialnego ponad tablicą z hasłem zjazdu „Zjednoczeni na straży niepodległości, demokracji i pokoju” widnieją gołębie na tle kuli ziemskiej — symbol walki o pokój. Wysoce — pod stropem auli — orzeł, spod którego spływa w dół flaga narodowa. Na jej tle — portret Prezydenta Bolesława Bieruta. Po bokach prezydium — sztandary 16 państw, których delegaci przybyli na kongres.

Wokół sali na tablicach wypisana historia bohaterskich wałk o niepodległość, demokrację i postęp społeczny: walki rewolucyjne 1905 r., boje klasowe 1918—1939 r., walki o jedność ziem polskich — powstanie wielkopolskie, 3 powstania śląskie — nazwy sanacyjnych więzień. Dalej — tablice, na których upamiętniono pola bitew brygad Dąbrowskiego w Hiszpanii, bitew w 1939 r., wałk z czasów okupacji. Obok widnieją nazwy hitlerowskich obozów śmierci, wreszcie nazwy wyzwoleńczych bitew I i II Armii Wojska Polskiego.

Na salę przybywają delegacje kombatantów z zagranicy. Serdeczną owacją na cześć ZSRR witają zebrani delegacje Związku Radzieckiego. Długotrwałymi oklaskami przyjmowane są delegacje Hiszpanii republikańskiej, politycznych emigrantów jugosłowiańskich i demokracji Grecji.

Geraco witani wchodzą delegaci Francji, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, demokratycznych Niemiec, Belgii, Holandii, Włoch, Danii i Austrii.

Uwaga wszystkich skupia się na wejściu do auli. Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Polski Ludowej i Prezydenta RP Bolesława Bieruta przybywają członkowie Rady Państwa, Rządu, przedstawiciele Sejmu, odrodzonego Wojska Polskiego, partii politycznych i organizacji społecznych.

Gdy na trybunę wstępuje długoletni więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, przewodniczący

Związku b. Więźniów Politycznych premier Józef Cyrankiewicz — wy- buchła długotrwała owacja.

Wśród głębokiej ciszy padają słowa premiera, mówiącego o przyczynach klęski wrześniowej i przyczynach agresji hitlerowskich najeźdźców. W momencie, gdy mówca stwierdza, że tylko dzięki Związkowi Radzieckiemu rozgromiona zo- stała niemiecka machina wojenna — zebrani wstają z miejsc, wznosząc okrzyki na cześć wodza obozu postępu i pokoju — Józefa Stalina. Zebrani skandują: „Stalin, Stalin”.

Premier Cyrankiewicz w serdecznych słowach powitał przybyłe na zjazd delegacje zagraniczne.

Premier Józef Cyrankiewicz ogłasza Kongres Związku Bojowników o Wolność i demokrację, odbywający się w 10 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę, za otwarty.

Rozruchy w Chile trwają

NOWY JORK, 1.9. Radio Buenos Aires donosi, iż według otrzymanych z Chile wiadomości trwają tam nadal rozruchy, spowodowane trudnościami ekonomicznymi i terrorystycznymi — polityczną działalnością reakcyjnego rządu chilijskiego.

Na ulicach Santiago trwają obla- wy policyjne.

Rząd chilijski zwalnia setki urzę- dników państwowych pod pretek- stem, że uprawiają oni „działalność komunistyczną”.

Ku - Klux - Klan

NOWY JORK, 1.9. Bandy chuliga- nów faszystowskich z Ku-Klux-Kla- nu w Chicago oblegają dom Mur- zyna Johnsona, znajdujący się w miejscu, które właściciele domów w Chicago zamierzają przekształcić w dzielnicę, zamieszkałą wyłącznie przez białych.

Od końca lipca Johnson nie ma ani chwili spokoju, gdyż chuligane- ria stale wybija mu szyby i rzuca przepalone naftą szmaty do miesz-kania. Policja w Chicago nie przed- stawiała żadnych środków, by ukro- cić zachwalstwo faszystów.

Wilhelm Pieck mówi w Warszawie o granicy na Odrze i Nysie

Jednym z mówców na wzo- rajszym inauguracyjnym po- siedzeniu kongresu polonijnego o wolność i demokrację, był Wil- helm Pieck, przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedno- Niemiec (SED).

Wilhelm Pieck wyraża głęboki żal, że przemawia w 10 rocznicę na- padu na Polskę hitlerowskich bar- barzyńców, działających rzekomo w imieniu narodu niemieckiego. Obec- nie — stwierdza mówca — powsta- ją nowe Niemcy, które chcą żyć w pokoju i przyjaźni z narodem pol- skim.

Przewodniczący SED obszernie o-

mawia kolonizację Zachodnich Nie- miec przez kapital amerykański, po- gorszenie stopy życiowej mas pra- cujących w strefie anglosaskiej oraz wzrost bezrobocia i charakteryzuje osiągnięcia gospodarcze i kultural- ne oraz wzrost sił pokoju i jedności Niemiec wschodniej strefy. Są to siły — stwierdza — które nie do- puszczą, by granica na Odrze i Ny- sie została wykorzystana jako pre- tekst do wojny przez podżegaczy wojennych. To są te siły, które gra- nice na Odrze i Nysie chcą uczynić granicą pokoju między Niemcami i Polską na podstawie trwałego soju- szu gospodarczego i kulturalnego. Obecni na kongresie przyjmują o-

świadczenie Wilhelma Piecka długo- trwałymi oklaskami.

Z uznaniem przyjmują obecni sło- wa mówcy, że nowe Niemcy poczu- wają się do odpowiedzialności za barbarzyńską wojnę hitlerowską za- niezmiernie cierpienia, wyrządzone- mu narodem, które padły ofiarą agre- sji. Chcemy tę krzywdę naprawić — oświadcza Wilhelm Pieck. Pozdra- wiamy naród Nowej Polski, jej pre- zydenta, premiera, rząd i jej Polak

Terror w Indiach

MOSKWA, 1.9. Agencja Tass do- 1.0si z Delhi o wzroście terroru po- licyjnego przeciwko komunistom i działaczom innych organizacji postę- powych.

W rejonach Vishnupur i Dzaipur (Bengalia zachodnia) ogłoszono stan wyjątkowy.

We wszystkich wsiach tych rejo- nów policja dokonuje masowych o- blań i rewizji. Doszło do krwawych- zająć między policją a małorolnymi- chłopami. Aresztowano ponad 100 o- sób podejrzanych o „sympatyzowa- nie” z komunistami.

Licznych aresztowań dokonano- ostatnio również w Bombaju i Kal- kucie.

Kanton zamilkł w dniu wczorajszym

LONDYN, 1.9. Agencja Reutersa donosi z HongKongu, że w swej o- fensywie w prowincji Kwantung, w- klerunku Kantonu wojska ludowe- czynią dalsze postępy. Przygotowa- na do ewakuacji Kantonu przez u- rzędy kuomintangowskie są w peł- nym toku. Rozgłoszono kuomintangow-

ska w Kantonie zawiesiła w dniu 1- wrzesnia swą działalność.

W prowincji Fukien na wybrzeżu- naprzeciwko Formozy wojska ludo- we posuwają się w kierunku ważnej- go portu Amoy i znajdują się o 50- km od tego miasta.

W 10 rocznicę najazdu hitlerowskiego

Przemówienie Prezydenta RP

(Dokończenie)

Podsumowując dziś doświadczenia ubiegłego 10-lecia, wielkość strat i zniszczeń spowodowanych przez najazd oraz ogrom osiągnięć, które są wynikiem niewyczerpanych sił twórczych naszego narodu, ze spokojem i ufnością patrzymy w przyszłość.

Kroczymy szerokim, jasnym gościnnym, który zapewnia nam wolność i niepodległość, nieustanny rozwój, likwidację nędzy ludzkiej i krzywdy społecznej, rozkwit gospodarczy i kulturalny.

Wiemy, że żadne ciemne siły już nas z tego gościnnia nie zdolają zepchnąć. Ale wiemy też, że, aby najmniej było ofiar na naszej drodze, aby najskuteczniej pokonać wrogów, którzy znów chcą lud zakuć w kajdany niewoli, trzeba nam mocniej zewrzeć szeregi, czujnie strzec zdobycy ludu pracującego, usuwać szkodników i zdrajców, pogłębiać solidarność i braterstwo ludów miłujących pokój.

Mimo tragicznych cierpień i po twornych spustoszeniach, jakie pozostawiła po sobie miniona wojna — podlegające wojenni, dla których wojna jest tylko okazją do łupów i grabieży — gotowi byłiby wtrącić świat w nowe nieszczęścia. Dlatego też w obronie pokoju rozlega się dziś potężny głos milionów ludzi pracy, nauki, sztuki. Naród polski przyjmuje żywy udział w tej walce o pokój. Walka o pokój — to podstawowe hasło łączące dziś wszystkich ludzi pracy, postępu, szlachetnej i twórczej myśli na całym świecie. Walka o pokój — to wyraz dążeń olbrzymiej większości ludzi protestujących przeciw zwyrodnieniu i niewoli, którymi imperializm zatruł życie każdego człowieka i zahamował postęp całej ludzkości. Walka o pokój — to najwyższy obowiązek, wypływający z tragicznej wojny i z doświadczeń minionego dziesięciolecia, to obowiązek wobec własnej ojczyzny i obowiązek wobec ludzkości.

Naród polski przewycięził i odrzucił przeszkody ustrojowe i społeczne, które w okresie międzywojennym były źródłem nędzy mas pracujących i źródłem słabości we wewnątrznej całej narodu. Budujemy Polskę nową, zapewniając najlepsze wykorzystanie wszystkich jej bogatych zasobów, które mieści piękna ziemia polska od wód Bałtyku do Sudetów i Karpat, od Olsztyna i Górnika po Szczecin, od Bugu po Odrę. Budujemy dobrobyt Polski, zapewniając współuczestnictwo w tej budowie wszystkim bez wyjątku jej siłom twórczym.

10 lat temu żołnierz polski i naród w najcięższej chwili porzuceni zostali na pastwę losu i przemoc wroga. Dziś budujemy siły narodu codziennie, wytrwale w oparciu o środki twórcze, znajdujące się w dyspozycji samego narodu, a nie obcych kapitalistów

Władza ludowa i jej polityka braterskich sojuszy jest najwyższą rekojmią, że naród polski nigdy więcej nie poczuje się samotny, opuszczony i bezbronny. Wiemy skąd może nadejść wróg i nie depuścimy do tego, aby Polska była zaskoczona sytuacją nieprzewidywaną, jak to miało miejsce w roku 1939. Wiemy kto jest naszym przyjacielem i na kogo możemy niezawodnie liczyć. Nasza polityka zagraniczna jest bowiem polityką pokoju, a nasza polityka

wewnętrzna jest polityką samego ludu pracującego i służy jego sprawie. Istota naszej polityki jest twórczą pracą całego narodu nad budowaniem lepszej i szczęśliwej przyszłości Polski. Naczelnym hasłem władzy ludowej jest pracować, pracować wytrwale, pracować coraz wydajniej dla Polski, dla naszych dzieci.

Takie przyrzeczenie składa dziś w sercu każdego z nas w pamiętną rocznicę września.

W ten sposób najlepszy składamy hołd tym wszystkim naszym najdroższym, którzy z czystym sercem walczyli i polegali w walce o lepszą, szczęśliwszą Polskę, Polskę, którą dziś własnymi rękami buduje cały naród polski — Polskę pokoju i sprawiedliwości!

W ten sposób najlepszy składamy hołd tym wszystkim naszym najdroższym, którzy z czystym sercem walczyli i polegali w walce o lepszą, szczęśliwszą Polskę, Polskę, którą dziś własnymi rękami buduje cały naród polski — Polskę pokoju i sprawiedliwości!

W ten sposób najlepszy składamy hołd tym wszystkim naszym najdroższym, którzy z czystym sercem walczyli i polegali w walce o lepszą, szczęśliwszą Polskę, Polskę, którą dziś własnymi rękami buduje cały naród polski — Polskę pokoju i sprawiedliwości!

KSIĄDZ PASTERNAK:

„Pójdziemy razem z ludem i rządem!”

Na kongresie połączeniowym bojowników o wolność i demokrację przemawiał wczoraj w imieniu przybyłych kapłanów — b. więźniów politycznych — ks. Pasternak.

Ks. Pasternak kongres słucha z ogromną uwagą. Wypowiedzi ludzi walczących o pokój i sprawiedliwość — oświadcza ksiądz — byłyby nie pełne, gdyby zabrakło głosu Polaka-kapłana.

Delegaci oklaskami witają stwierdzenia, że z istoty katolicyzmu wypływa, iż każdy kapłan ma obowiąz-

zek pracować z ludem i dla ludu. Na salę zrywa się owacja, gdy mówca deklaruje, że żadna siła nie postawi większości księży polskich poza nawiasem nurtu dominującego w społeczeństwie polskim.

Delegaci z zadowoleniem przyjmują oświadczenie, z którego wynika, że coraz więcej jest kapłanów rozumiejących realne korzyści dla Polski i Kościoła, płynące ze wzajemnej współpracy.

Wśród ogólnej owacji ks. Pasternak nazwiska przyłączenia Ziemi Zachodnich — faktem nieodwołalnym

U naszych przyjaciół!

Nowe warsztaty tkackie

Fabryka tkacka im. Mołotowa w Moskwie uruchomiła niedawno 100 nowego typu, całkowicie zautomatyzowanych warsztatów tkackich. Warsztaty te wyprodukowały zakłady budowy maszyn w Klimowie. Nowe automaty tkackie posiadają szybkość 200 obrotów na minutę, czyli o 20—30 obrotów więcej aniżeli dotychczas używane warsztaty tkackie.

144-LETNI KOŁCHOŹNIK

W znanym zdrojowisku kaukaskim Essentuki przebywa obecnie na wczasach 144-letni Wasyl Tiszkin, członek kołchozu im. Andriejewa na Ukrainie. Towarzyszy mu żona, która liczy 95 lat. Staruszkowie czują się doskonale.

SZKOLENIE KADR DLA ROLNICTWA W RUMUNII

Jesienią br. zostanie uruchomionych w Rumunii 30 szkół, które będą kształcić fachowców dla rumuńskiej gospodarki rolnej. W pierwszym roku przyjmie się do tych szkół około 2.700 osób.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ZATRUDNI NATYCHMIAST w swoich przedsiębiorstwach:
REFERENTÓW,
KANCELISTÓW,
MASZYNISTKI,
TECHNIKA-LABORANTA,
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH (w tym inżynierów i techników ze znajomością urządzeń sanitarnych i centralnego ogrzewania) — oraz
MURARZY, STOLARZY, CIEŚLI, ŚLUSARZY, SZKLARZY I ZDUNÓW.

Wymagane kwalifikacje: dla referentów — wykształcenie średnie; dla kancelistów — szkoła podstawowa; dla maszynistek — szkoła podstawowa oraz biegła znajomość maszynopisania.

Uposażenie dla referentów, kancelistów i maszynistek — według norm przewidzianych tabelą płac dla pracowników samorządu terytorialnego.

Oferty składać należy w Biurze Personalnym, ul. Piotrkowska Nr 104, pokój 218.

Odnosnie technika-laboranta — warunki do omówienia na miejscu w Wydziale Komunikacji, ul. Piotrkowska 17, pokój 329, gdzie również składać należy oferty.

Odnosnie inżynierów i techników budowlanych — warunki do omówienia na miejscu w Wydziale Budownictwa, ul. Piotrkowska Nr 17, pokój 211, gdzie również składać należy oferty.

Dla rzemieślników przewidziane jest uposażenie według obowiązującego układu zbiorowego.

Oferty składać należy w Miejskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, ul. Piotrkowska Nr 17.

Łódź, dnia 30 sierpnia 1949 r.

(15/Z) Zarząd Miejski w Łodzi.

Prezydium Kongresu Połączeniowego Bojowników o Wolność i Demokrację

Cyankiewicz Józef, Józwiak Witold, Franciszek, Arczyński Marek, Albecker Franciszek, Balicki Zygmunt, Banach Kazimierz, Branowski Feliks, Blachowski Stefan, Bertosz Stanisław, Brzezinski Stefan, Burski Aleksander, Arka Bożek, Chelchowski Henryk, Czarniecki Szczepan, Duhel Paweł, Domański Jan, Dąbrowski Franciszek, Działoszycki Franciszek, Dąbek Paweł, Domagala Aleksandra, Fukuiewicz Bernhard, Garnarczyk Wilhelm, Gościński Tadeusz, Gawlicki Michał, Bibner Juliusz, Herczak Krystyna, ks. prałat Grin Emanuel, ks. Rodericki, Maniakówna Maria, Izydorczyk Jan, Ignar Stefan, Izlar Stanisław, Jodłowski Jerzy, Jakubowska Wanda, Janiszewska Teodozja, Jaroszewicz Piotr, Jaszczuk Bolesław, Jaszczukowa Maria, Książczyk Franciszek, Koter Stanisław, Kościuszkowa Janina, Kruzyk Władysław, Kurzyłowicz Adam, Kubicki Marian, Kurowska Kazimiera, Krajewski Michał, Lukrac Henryk, Leczycki Franciszek, Marchlewski Teodor, Moszczeńska Wanda, Marcewowa Izabella, Michejda Tadeusz, Manhes Henri, Maślanka Józef, Matyszewski Stefan, Michałowicz Stefan, Netzer Zygmunt, Niecko Józef, Ochab Edward, Ozga-Michałowski Józef, Passini Józef, Piewarski Kazimierz, Popławski Stanisław, Puziakowa Maria, Rostafiński Jan, Rajewski Ludwik, Rusinek Kazimierz, Rembowska Stanisława, Różga Wacław, Radziwiłł Krzysztof, Świątkowski Henryk, Somar Grzegorz, Sekmalański Józef, Szaniawski Józef, Stasiłowa Felcja, Szmaglewska Seweryna, Świechlik Piotr, Toruńczyk Henryk, Turzeniec Mieczysław, Terajewicz Józefa, Tkaczewski Józef, Thomas Bronisław, Wągrowski Mieczysław, Wrzesek Leon, Wolliska Helena, Wygodzki Stanisław, Zajdel Władysław, Zielenka Jerzy, Zapart Piotr, Dębowska Maria.

Budujmy szybciej, taniej i lepiej!

Tajfun nad Tokio

MOSKWA, 1.9. Agencja TASS donosi z Tokio, że nad miastem przeszedł olbrzymi tajfun z szybkością 800 mil angielskich na godzinę.

Tajfun zniósł setki dachów.

W mieście długo panowały ciemności wobec przerwy w działalności elektrowni.

KLEMENS KULESZKI
żona 31. 8. 1949 r.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej w Radogoszczu na cmentarz w Radogoszczu odbędzie się dnia 2. 9. 1949 r., o godzinie 16 o czym zawiadomiam
RODZINA.

Guy de Maupassant

»KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI“)

Przekład Anieli Mikuckiej

— Och! Może pan mimo to przychodzić. Nikt nie kocha się we mnie długo.

Zaskoczył go bardziej jeszcze jej ton, niż same słowa; zapytał:

— Dlaczego?

— Ponieważ to jest niepotrzebne i ponieważ daje się to od razu do zrozumienia. Gdyby pan powiedział mi wcześniej o swojej obawie, uspokoiłabym pana i przeciwnie, namówiła, aby pan przychodził jak najczęściej.

— Czyż można rozkazywać uczuciom! — wykrzyknął patetycznym głosem.

Odwrociła się ku niemu:

— Drogi przyjacielu, człowiek zakochany jest dla mnie wykreślony spośród żyjących. Staje się idiotą. I to nie tylko idiotą, ale człowiekiem niebezpiecznym. Zrywam wszystkie intymne stosunki z ludźmi, którzy się we mnie kochają lub przypuszczają, że są zakochani. Ponieważ przede wszystkim nudzą mnie, a poza tym są dla mnie podejrzani jak wściekłe psy, które mogą niespodzianie dostać ataku. Umieszczam ich dlatego na moralnej kwarantannie do czasu, aż choroba im minie. Niech pan o tym nie zapomina. Wiem dobrze, że... pana jest niczym

(47) innym, jak pewnego rodzaju apetytem, podczas gdy u mnie byłaby przeciwnie, rodzajem jakiejś... jakiejś... jakiejś komunii dusz, która nie wchodzi w skład religii mężczyzn. Pan rozumie słowa, a ja treść. Ale... niech pan mi spojrzy w oczy...

Nie uśmiechała się. Jej twarz była spokojna i zimna. Kładąc akcent na każdym wyrazie powiedziała:

— Nie będę nigdy, przenigdy pana kochanką.

Niech pan to zrozumie. Jest więc zupełnie zbyteczne, byłoby nawet dla pana szkodliwe, gdyby pan trwał w tym pragnieniu... A teraz, gdy operacja została dokonana... czy pan chce, abyśmy byli przyjaciółmi, dobrymi przyjaciółmi, rzeczywistymi prawdziwymi przyjaciółmi, bez żadnych ubocznych myśli?

Zrozumiał, że wszelkie usiłowania wobec tego bezapelacyjnego oświadczenia pozostaną bez skutku. Zgodził się z tym szczerze i od razu; zachwycony, że zdobył sobie sojuszniczkę w życiu, wyciągnął do niej obydwie ręce:

— Jestem na pani rozkazy, jak pani sobie życzy.

Wyczuła szczerą myśl w jego głosie i podała mu swoje dłonie.

Ucałował je, jedną po drugiej i powiedział potem po prostu, podnosząc głowę:

— Na Boga, gdybym znalazł taką kobietę jak pani, jakimże szczęściem byłoby ją wziąć za żonę!

Tym razem wzruszyła ją pieszczota tego powiedzenia, jak to się zdarza zwykle u kobiet, gdy słyszą komplement, trafiający im do serca. Rzuciła mu jedno ze swych szybkich i pełnych wdzięku spojrzeń, które czynią z nas niewolników.

Potem, ponieważ nie znajdowała odpowiedniejszego przejścia, aby prowadzić dalej przerwana roz-

mowę, oświadczyła łagodnie, kładąc mu palec na ramieniu:

— Zaraz rozpocznę moje obowiązki przyjaciółki. Pan jest niezręczny, mój drogi...

Zawahała się i zapytała:

— Czy mogę mówić swobodnie?

— Tak.

— Zupełnie?

— Zupełnie.

— A więc! Niech pan odwiedzi panią Walter, która bardzo pana ceni i której podoba się pan bardzo. Tam będzie pan mógł złożyć swoje oświadczenie, chociaż ona jest cnotliwa, niech pan dobrze mnie zrozumie, zupełnie cnotliwa. Och! Żadnej nadziei... jakichkolwiek... jakichkolwiek odstępstw od zasad z jej strony. Dla pana będzie lepiej, gdy pan pokaże się z najlepszej strony. Wiem, że ma pan dotychczas w dzienniku marne stanowisko. Ale niech się pan niczego nie obawia, oni przyjmują z jednakową życzliwością wszystkich redaktorów. Niech pan tam pójdzie, proszę mi wierzyć.

Odpowiedział jej z uśmiechem:

— Dziękuję, pani jest aniołem... aniołem stróżem.

Potem zaczęli gawędzić o różnych sprawach i ludziach.

Siedział długo, pragnąc jej pokazać, że znajduje przyjemność z przebywania w jej towarzystwie; gdy wychodził, zapytał jeszcze:

— Więc to już postanowione, jesteśmy przyjaciółmi?

— Postanowione.

Pierwszy dzień nauki w szkołach

dniem radości całego miasta

Ulice Łodzi zaroily się młodzieżą

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego w Łodzi stało się dniem powszechnej radości. Ze wszystkich domów powiewały sztandary. Plac Wolności po prostu tonął w powodzi flag.

Punktualnie o godz. 9 we wszystkich szkołach łódzkich odezwał się po raz pierwszy po feriiach dzwonek. 90 tys. młodzieży szkolnej, w tym przeszło 50 tys. uczniów szkół podstawowych rozpoczęło nowy rok pracy.

Widne, odnowione sale wypełniły się młodzieżą. W szkołach, nie posiadających obszernych pomieszczeń uczniowie wraz z nauczycielstwem zgromadzili się na boiskach. Po krótkich okolicznościowych przemówieniach kierowników szkół, przedstawicieli Rad Narodowych, partii, wojska, Związków Zawodowych, organizacji społecznych i komitetów rodzicielskich zabrala głos młodzież. Recytacje, występy chóralne i śpiewy solowe oraz występy zespołów świątecznych wypełniły program uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Po tych uroczystościach delegacje szkół udały się na grób Nieznanego Żołnierza i przed pomnik poległych Żołnierzy Radzieckich i złożyły tam wianki kwiatów.

Dla młodzieży szkół łódzkich dzień wczorajszego obładował w niespodzianki. Po zakończeniu bowiem oficjalnych uroczystości przedstawiciele Rad Narodowych wręczyli niezamówionej młodzieży hojne dary w postaci bonów na zakup książek i pomocy naukowych, a Komitety Rodzicielskie obdarowały młodzież cukierkami. Ogółem uczniowie szkół łódzkich otrzymali bonus książkowy na kwotę 3.500.000 zł, a poza tym wszystkie dzieci dostały paczki słodczy.

Około godz. 12 ulice Łodzi wprost zaroily się młodzieżą. Uczennice uczniowie wraz z nauczycielstwem udali się na liczne imprezy zorganizowane z okazji nowego roku szkolnego. Ogromnym powodzeniem cieszyły się paranki filmowe.

Na boiskach sportowych, w Parku Hejceł w ZOO było najmniej gwaro. Uczennice i uczniowie bawili się bez troski na wszystkich imprezach zorganizowanych dla nich — w ich wielkim dniu — rozpoczęcia nauki.

Uroczystej niż kiedykolwiek w latach ubiegłych rozpoczął się nowy rok szkolny w dawnym Gimnazjum Miejskim przy ul. Sienkiewicza. To

stare gimnazjum łódzkie po raz pierwszy rozpoczyna w tym roku prace jako III szkoła 11-letnia TPD.

W świeżo odnowionym i rozbudowanym gmachu uruchomiono pełną 11-latkę.

Jak informuje dyr. **Wozniakowski**: wyjątkowo dużo zgłosiło się w tym roku kandydatów do nowouruchomionych klas pierwszych (z zakresu szkoły podstawowej).

Również olbrzymią frekwencją cie

szły się szkoła TPD Nr 1 przy ul. Jaracza 26. Dyrektor tej szkoły pokazując mi pięknie odremontowany łokol narzeka, że niestety kandydatów jest więcej niż szkoła będzie mogła pomieścić.

Przyjmujemy jako zasadę — mówi dyr. **Stankiewicz**, że młodzież w poszczególnych klasach nie powinna przekraczać liczby 42, tymczasem w większości klas zgłosiło się ponad 50 kandydatów. Młodzież tę będziemy musieli, niestety, skierować do

innych szkół.

Również poważny problem do rozwiązania ma dyr. **Państw. Szkoły Przem. Techn. inż. Jarzębiński**

Na pierwszy rok zgłosiło się 1060 kandydatów. Po egzaminach selekcyjnych pozostało 500. I dla tej liczby nowych uczniów nie wystarczyłoby jednak miejsca, musiano więc uruchomić 2 dodatkowe klasy.

Nowy rok szkolny rozpoczyna tu największa w Łodzi szkoła w liczbie 2.500 uczniów. W szkole istnieje 7 wydziałów, a mianowicie: mechaniczny, elektryczny, przedziałowy, tkacki, farbniarsko-wykończalnicy, chemiczny i dziewiarski.

J. Gozdawa

10 LAT TEMU

Dzisiaj niemieckie gen. **Lieta**, atakujące z rejonu Raciborza, przerwały pod Pszczyną front armii „Krautów”, dowodzonej przez gen. **Szyllinga**. Śląski okręg przemysłowy w wyniku tej operacji dostaje się w ręce wojsk niemieckich prawie bez boju. Padają Katowice. Wicemarszałek **Czestochowa**, broniąca przez szczyt słońca 7 dywizji piechoty gen. **Gastrowskiego**.

Lotnictwo niemieckie dokonuje nalotów terrorystycznych na pozabawione obrony polskie miasta i wsie. Faszystowskie lotnicy ostrze-

liwiają na polach i drogach bezbronną ludność cywilną. Obiecała pomoc lotniczą Anglii i Francji nie nadchodzi. Wszystkie linie komunikacyjne są opanowane przez lotnictwo niemieckie. Polskie transporty wojskowe są rozbiłane jeszcze przed dojściem do linii frontu.

Warszawie ludność cywilna kopie rowy przez „mocarstwowy” rząd rozpoczyna już ewakuację, której haniebny epilogiem stanie się zosa zaleszczycka. Opinia publiczna jest w zupełnej rozterce. Propaganda kłamliwymi wiadomościami podsyca nieczym nieuzasadniony entuzjazm ale równocześnie komunikaty z frontu stają się coraz bardziej niepokojące.

Niemcy na zdobytych terenach Gdańska rozpoczynają swoje rządy. W Szczecynie założony zostaje pierwszy w Polsce obóz koncentracyjny.

Równocześnie z rozwojem działań wojennych na ziemiach polskich rozpoczynają się korsarskie napady niemieckich łodzi podwodnych na statki angielskie. Zatopiony zostaje angielski parowiec pasażerski „Atheina”. W wyniku tego ginie 128 cywilnych pasażerów.

Anglia ogłasza mobilizację powołując pod broń wszystkich mężczyzn w wieku od 18-41 lat. Równocześnie parlament brytyjski uchwała 500 milionów funtów kredytu wojennego.

Po nieudanych próbach „ratowania pokoju” przez uparte głaskanie Niemców, Anglia mając już nóż na

gardle, usiłuje naprawić błędy swej polityki. Naprawa ta jest jednak po zornie. 500-milionowy kredyt wojenny, uchwalony w chwili wybuchu wojny nie może mieć właściwie żadnego poważniejszego znaczenia poza uspokojeniem wzburzonej promie niemiecką polityką rządu opinii publicznej. Zresztą rząd angielski, oparty na kolach kapitalistów, związanych z kapitałem niemieckim, niechętnie nawet w obliczu agresji niemieckiej decydował się na zmianę kursu.

Błędy polityki angielskiej naprawić musieli dopiero pod koniec roku 1939 i w r. 1940 bohaterscy lotnicy polscy, tworzący sławny „Dach nad Anglią”, ci sami, dla których brakowało samolotów w tragicznych dniach września, własną piersią osłaniał potem przed nalożami niemieckimi naród, którego rząd był współwinowajcą wojny.

Warszawa, dnia 1 września 1949.

Dzisiaj obradują akademicy Uł, Pł i SGH

W ramach akcji remontowej łódzkich domów akademickich odbędą się w dniu dzisiejszym, tj. w piątek 2 września trzy dalsze wielkie zgromadzenia młodzieży akademickiej.

Studenci Uniwersytetu Łódzkiego zbiorą się w Auli przy ul. Narutowicza 68 o godz. 17.

Studenci Politechniki Łódzkiej zbiorą się o godz. 18 w lokalu stołówek Bratniej Pomocy przy ul. Gdańskiej 155.

Studenci Szkoły Głównej Handlowej zbiorą się w Małej Auli przy ul. Armii Ludowej 3/5 o godz. 17.

Bratnie Pomocy tych trzech uczelni i Zarządy Uczelniane Z. A. M. P. zawiadamiają swych członków, że udział w zgromadzeniach jest obowiązkowy.

Przetarg

ODLEWNIWA ŻELIWA NIEKŁAŃ
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w WOŁOWIE, poczta Stąporków, st. kolej. Nieklan ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na WIERCENIE STUDIUM ARTYZYJSKIEJ z własnych materiałów od 100-150 m, dolny otwór 10" oraz próbną przeprowadzenie mechaniczne.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych należy składać w Zjednoczeniu Przemysłu Odlewniczego w Radomiu, ul. Żeromskiego Nr 53, do dnia 15 września 1949 r., do godziny 9.

Bliższych informacji powyższych robót udzieli Dyrekcja Odlewni Żeliwa „Nieklan” poczta Stąporków, st. kol. Nieklan.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Narodowym Banku Polskim w Radomiu na rachunek Zjednoczenia Przemysłu Odlewniczego w Radomiu w wysokości 2 procent od sumy oferowanej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 17 września 1949 r. w Zjednoczeniu Przemysłu Odlewniczego w Radomiu o godzinie 10 rano.

Dyrekcja Z. P. O. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodu. (K. 120)

LEKARZE

Dr ZAURMAN — specjalista: skóra, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2 (k119)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. 3-5, Kopernika 9, Tel. nr 186-06. **POWRÓCIE**. (k183)

Dr TEMPSKI specjalista, weneryczne, skóra, włosów, mocz, płciowe. Piotrkowska Nr 114. **POWRÓCIE**. (k116)

Dr MIRSKI — specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, przyjmuje 10-2, 4-7. (k115)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 2-5 Piotrkowska 33. (k111)

LECZNICZA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Dentystryka. Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k110)

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skóra 8-10, 4-7, Piotrkowska 116. (k112)

Dr CZERNIEWSKI — choroby skóry i weneryczne Piotrkowska 88. (k79)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skóra, płciowe (zaburzenia) Południowa 2, druga — szóstka wieczorem (k108)

Dr PIWECKI wewnętrzne (płucna serce), Piotrkowska 35, 3-6. (k149)

Dr LEŚNIEWICZ Al. chirurg, Jaracza 39a, Tel. 224.09. 6-7. (8592P)

Dr BIBERGAL — choroby skórno-weneryczne, 4-6, Piotrkowska 134, Tel. 269-86. (k146)

Dr PIESKOW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne, 3-5, Próchnika Nr 6. (k148)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wewnętrzne, skóra ul. Piotrkowska 109/8, tel. 138-52. (k178)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Dączyńskiego Nr 5, 8-10, 4-6, Tel. 101.50.

GAB. DENTYSTYCZNE
DENTYSTA Włodkiewicz Stanisław, Andrzejka 11, Tel. 184-12, Powodźki.

KUPNO i SPRZEDAŻ
MASZYNY i narzędzia inżynierskie zakupi Spółdzielnia Inżynierów. Zgłoszenia ul. Piotrkowska 51 (front III piętro). Telefon 150-01.

ADLER TRIUMPH prawie nowy natchmiast sprzedam Piotrkowska 157. (8580P)

SAMOCHOŁ osobowy Ford V8 w pierwszorzędym stanie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy, Gdańska 48. (8671P)

OGŁOSZENIE

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE W ŁODZI poszukują **WYKWALIFIKOWANEJ MASZYNISTKI**

Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem składać należy w Wydziale Personalnym MZK, ul. Tramwajowa Nr 6.

Łódź, dnia 1 września 1949 r.

(3/2) Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi.

SREBRO każdej postaci, ilości, również zegarek kupuję. Próchnika 17 (k139)

KOCIOŁ do centralnego ogrzewania o powierzchni ogrzewalnej około 10-15 metrów kupim na tymczasem. Spółdzielnia Xenon, Kl. Śląskiego 180. Telefon 256-68.

SPRZEDAŻ dom, prowincja. Telefon 214.59 między 8-15. (9138)

SAMOCHOŁ Olympia sprzedam stan idealny, Legionów 38, do zorca. (930)

AUTOMAT „Ryc” do cieciska papieru Firmy Krause, ostatni model sprzedam. Wiadomość dozorcy, Gdańska 48. (8707P)

JUBLERSKIE 2 walce na obrzutki i blachę, motorek elektryczny do szlifowania 2 stoły jublerskie i zegarmistrzowski do sprzedania w firmie Kantor, Grand-Hotel.

WILLA duża i mała w Kolumnie do sprzedania. Oferty „Willa” do Dziennika Łódzkiego. (8698P)

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Telefon 110-81. (8685P)

KUPIĘ 2 krosna ręczne na samo-działy. Tel. 138-02. (8702P)

KUPIMY nowoczesny dom w śródmieściu, bez służb. Pl. Wolności 6-4. (k131)

NADRA
OPOZNIONYCH przygotowuje w temple przystosowanym do małej natury i zakres klas VI VII, Nawrot 18-8. (pd)

NOWOCZESNYM systemem kroju, sycia, modelowania nauczają Poludniowa 20/60. (k130P)

KRAWIECZYNI oraz kroju nowoczesnego damskiego — mieszkanie. Kursy IPR — Łódź, Jaracza Nr 14-4. (k72)

KROJU nowoczesnego, modelowania, sycia, ubrań damskich dziecięcych, bielizniarstwa, gorsciarstwa, wycieczki Dwuletnie, Roczne, Trzymiesięczne Kursy IPR, Próchnika 25. (k86)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO I WELNIANEGO Nr 22 w ŁODZI, ul. KATNA Nr 39/41 **ZATRUDNIA NATYCHMIAST: JEDNEGO MAJSTRA** na oddział przygotowawczy przedziału bawełny — oraz **JEDNEGO ELEKTROMONTERA**

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. (K. 108)

TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA - P.P. **ZARZĄD OKRĘGOWY** w ŁODZI, ul. NOWOTKI 73 poszukuje **Technika Budowlanego** na stanowisko Kierownika Działu Inwestycyjnego. Warunki do omówienia w Dziale Personalnym. (K. 1426)

RUTYNOWANY KSIĘGOWY **POTRZEBNY OD ZARAZ.** Zgłoszenia: Zakłady Przemysłu Działyńskiego im. Curie-Skłodowskiej, Łódź, 6 Sierpnia 65.

POTRZEBNA panienska do mycia głów, Piotrkowska 164, Fryzjer.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Łódź, ul. Struga 42, m. 4. (8699P)

POTRZEBNA pielęgniarka ewentualnie niania do niemowlęcia. Legionów 48/31 (8705P)

POSZUKUJE się urzędniczek ze znajomością maszynopisania, oraz pomocnicą monterską na roboty kanał - wodociągowe. Zgłoszenia: Rawicki i Winter, Więckowskiego 6 4-6. (k142)

LOKALE
STUDENTKA humanistyki poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Pokoje” Dziennika Łódzkiego. (8693P)

STUDENCI (rodzeństwo) poszukują mieszkania. Cena, obłożona. Oferty pod „Studentki” Dziennika Łódzkiego. (8711P)

POKOJU możliwe śródmieście poszukuje. Oferty „Czytelnik” pod „256”. (8703P)

List do Redakcji „Łódwej wielbłądowi”

Los zrzadził, że pracuję w Łodzi a stałą siedzibę mam na trasie Łódź-Kaliska via Kutno i tam, ja biedny, jestem zmuszony często swoją pielgrzymkę uciążliwą odprawiać.

Łódź, będąca wielkim skupiskiem ludzi, szczerze mówiąc, posiada dworzec nie dostosowany do obecných rozmiarów ruchu pasażerskiego, ale odrobina dobrej woli i trochę inwencji, może zapobiec dantejskim scenom, jakie się odbywają przy wejściu lub wyjściu na peron.

Łatwiej „wielbłądowi” przejść przez ucho igielne, niż przedostać się w okresie przedświątecznym i po świątecznym przez przejeżdżającego peron. Ciężka, śliska, lament, gubienie waliz i zgryzanie zębów — towarzyszy wyjściu.

Wysoka Dyrekcjo! kochana Dyrekcjo, Litości! **NIE NARZEKAM NA TŁOK I NA WISZĄCE MIEJSCA W WAGONIE, BO JESTEŚMY BIEDNI I W TABOR UBODZY**, ale zwiększyć w okresie większego nasilenia pasażerskiego ilość wejść — chyba nie należy do rzędu trudnych i nie do rozwiązania problemów. Trzy bufety na stacji Łódź-Kaliska — piękna rzecz, ale z równym powodzeniem wystarczy dwa bufety, zaś środkowy lokal można użyć na przejścia dla pasażerów.

S. M.

Loteria książkowa

W ramach inauguracji roku szkolnego Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” organizuje w niedzielę, dnia 4 września br. loterię książkową. W dniu tym czynne będą w godzinach od 9 do 16 dwa punkty sprzedaży losów: Piotrkowska 96 i Piotrkowska 147. Duża ilość wygranych (co trzeci los wygrywa). Cena losu zł 30.

Młodzież szkolna w ZOO Niegościnną „Lusia”

Łódzki ogród zoologiczny przeżył w dniu wczorajszym niezwykły dzień. Gośćmi ogrodu była młodzież szkolna, która w ramach uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego przybyła tam tłumnie pod opieką nauczycieli. Od samego rana przed bramę ZOO zajeżdżały auta różnych zakładów przemysłowych, przywożąc rzesze rozbawionej młodzieży szkolnej. Największym powodzeniem wśród młodzieży cieszyły się zabawne pa-

wiany i słonica Magdzia. Popularna Lusja-hipopotamica schowała się pod wodę, jakby chcąc okazać dezaprobatę dla hałaśliwej publiczności.

Ogółem do ogrodu odwiedziło około 7000 młodzieży z 54 szkół, przy czym spodziewano się, że do wieczora liczba ta wzrośnie do 10 tys. Młodzieży zwiedzającymi były również dzieci z miast powiatowych woj. łódzkiego. (z k)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Młodziemu Gustawowi Stadenowi

przeze wszystkim J. E. Ks. Biskupowi W. Szyńskiemu, Wielbłądowi Duchu, Władysławowi parafii św. Teresy, Dyrektorowi koleżankom i kolegom Działu Inwestycyjnego C. T. Kulewskiemu i kolegom „Ce.Ta.Be” oraz krewnym, przyjaciółom i znajomym, których serdeczność „Bóg zapłać”

20.9.49.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Czytelnik” Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96 tel. 209-62 207-18, 204-75. Dział Miejski 217-83. Dział Sportowy 204-55. Dział Ogłoszeń 123-33. Dział Prenumerat 180-74. Redakcja reklamowa nie zwraca za treści i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOLI WIKTORO

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie wypadkowe PCK 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-16

Dziury opieki

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 96), Czyskiego (Armii Czerwonej 53), Danerowej (Zgierska 63), Rowińskiej (Koprowskiej (Plac Wolności 2), Staniławicza (Nowotki 91), Siniękiej (Rzgowska 51), A. Borkowskiego (Gdańska 23).

Teatry

TEATR LETNI „OSA“ (Piotrkowska 91, telefon 272-70. — O godzinie 19,30 — „Krawiec w zamku“.

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne, Plac Wolności 14, (telefon 156-16); Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139-13); Muzeum Sztuki — ul. Wieckowskiego 36 (telefon 132-73); Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262-62). — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10 do 18; w czwartki od godz. 10 do 20; w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Kino

ADRIA — „Młoda gwardia“ — I seria — o godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14. BALTYK — „Siewak nieznan“ — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 14. BAJKA — „Powrót do domu“; godz. 18, 20; dozw. od lat 7. GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 38/49 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21. HEL — (dla młodz.) — „Trójka trefi“ — godz. 16, 18, 20. MUZA — „Trzeci szturm“ — godz. 18, 20; dozw. od lat 14. POLONIA — „Dni zdrady“ — godz. 17, 19, 21; dozw. dla młodz. od lat 14. PRZEDWIOŚNIE — „Tragiczny nocig“ — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 18. ROBOTNIK — „Opowieść o prawdziwym człowieku“ — godz. 16,30, 18,30 20,30; dozw. od lat 14. ROMA — „Synowie“; godz. 18, 20; dozw. od lat 14. REKORD — „Za nami pójdą inni“ dla młodz. — godz. 16; „Cztery serca“ — godz. 18, 20; dozw. od lat 10. STYLOWY — „Podrządek“; dla młodz.; godz. 16; Dwaj panowie F“; godz. 18, 20,30; dozw. od lat 16; SWIT — „Złoty klucz“ — godz. 18, 20; dozw. od lat 7. TECZA — „Bokserzy“ — godz. 17, 19, 21; dozw. dla młodz. od lat 7. TATRY — „Wieża na pograniczu“; godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14. WŁOCHNIARZ — „Siewak nieznan“ — godz. 16,30, 18,30, 20,30; dozw. od lat 14. WISLA — „Dni zdrady“; godz. 16,30, 18,30, 20,30; dozw. od lat 14. WOLNOŚĆ — „Bokserzy“; godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7. ZACHETA — „Ulica Graniczna“; godz. 16, 18, 20, 21; dozw. od lat 12.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrań i odczytów

DZIS: — W lokalu stołówki B. P. Stud. P. L. ul. Gdańska 155, o godz. 18 zebrań organizacyjne w sprawie budowy Domów Akademickich. — W lokalu świetlicy Zw. Zaw. Samorządowców (ul. Wólczańska 5) o godz. 18 kolejna zebranie Klubu Literackiego. — W auli uniwersyteckiej, ul. Nerutowicza 68, o godz. 17 zebrań informacyjnych w sprawie rozmieszczenia w Domach Akademickich i budowy nowych pomieszczeń dla studentów.

SPORT

Migawki z T. de P.

„Trzeba gnać, a nie spać“

Kapitan drużyny narodowej — Bolesław Napierała — otrzymał bardzo serdeczny list od uczniów z Trzebini, w którym młodzi entuzjaści kolarstwa z wielkim uznaniem wyrażają się o wysiłkach i ofiarności Napierały, dziękując mu za troskliwą opiekę nad młodszą kolarzami, reprezentującymi barwy Polski.

Kolarze jechali w nieświeżych koszulkach. Dopiero we Wrocławiu pewien właściciel pralni chemicznej zaofiarował się bezpłatnie wyprać stroje sportowców. W Zakopanem zawodnicy sami woleli zająć się praniem, wypełniając w ten sposób wolny dzień po tak uciążliwej „pracy“.

W Katowicach i Zakopanem nie było samolotu nad boiskiem w czasie przybycia zawodników na metę; zamiast kwiatów z awionetki — piękne wianki goździków wręczyły kolarzom uroczę pracowniczy „Czytelnika“.

Na Krupówkach w Zakopanem spotkaliśmy znanego narciarza Staszka Skupienia, który oburzony jest na naszych kolarzy za brak energii przy inicjowaniu ucieczek. Skupień mówi: — „Trzeba gnać, a nie spać na szosie“.

Powszechną sympatią wszystkich cieszy się jasnowłosy Duńczyk Olsen, który liczy 25 lat. Mieszka on w Kopenhadze i jest pracownikiem w fabryce maszyn przy frezarce.

W Zakopanem wyżywienie było tak obfite, że kolarze nie mogli zjeść całej porcji. Gościom zagranicznym najbardziej smakowała zupa grzybowa, a ponadto góralski serek owczy, tzw. „osypek“.

KONKURS SPORTOWY KUPON

W dniu 4 września na metę „Tour de Pologne“ w Warszawie przyjadą TRZEJ pierwsi kolarze w następującej kolejności:

- 1. 2. 3.

Nazwisko i imię wypełniającego kupon

.....

Adres

WARUNKI KONKURSU Zamieszczony kupon należy czytelnie wypełnić i w zaklejonej kopercie przesłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa w dniu 3 września (data stempla pocztowego). W razie większej ilości trafnych odpowiedzi, nagroda zostanie przyznana w drodze losowania. Na kopercie należy napisać: Konkurs sportowy.

W Katowicach zorganizowano punkty odżywcze nie tylko dla zawodników, ale i dla publiczności. Największym powodzeniem cieszyła się kiełbasa krakowska na gorąco.

Łódź w Wyścigu Dookoła Polski dzierży również jeden z rekordów. Miasto nasze znajduje się dotąd na pierwszym miejscu pod względem ilości ofiarowanych kolarzom nagród.

Mimo dobrej organizacji, w Zakopanem zabrakło maszyn do pisania i powielacza do odbijania oficjalnych wyników IX etapu.

Nie taki diabeł straszny, jak go malują. Straszono kolarzy IX etapu, a ukończyli go wszyscy zawodnicy.

Na stadion w Zakopanem przed przybyciem zawodników przyjechały na rowerach dwie turystki, pochodzące z Anglii. Uszczęśliwione witały na mecie swego rodaka — Clarka, który otrzymał miano „króla“ gór.

Zawodnicy nasi liczą na przedostatni etap z Krakowa do Kielc. Według zdania fachowców — szosa na tym etapie jest fatalna. Może więc uda się nadrobić stracone minuty..

Nasi kolarze taktycznie źle rozwiązują walkę z koalicją zagraniczną. Przy inicjowaniu ucieczek przez zawodników innej narodowości, na

pierwszych kilometrach trzeba likwidować ucieczki dołączając się do „zbiegów“, a nie ciągnąć się w tyle — w grupie maruderów, zwiększając tempo w końcowej fazie etapu. Polacy o tej elementarnej zasadzie często zapominają.

W Katowicach i w innych miastach Śląska w czasie przejazdu zawodników odezwały się syreny fabryczne, wtórując publiczności w głośnym i nieustannym dopingiu.

Zakopane było jedynym miastem etapowym Wyścigu Dookoła Polski, gdzie również jak przed wojną, tak i teraz nie ukazują się lokalna gazeta.

W Komitecie Organizacyjnym w Zakopanem widzieliśmy kilku popularnych sportowców, a m. in. wioślarza Ustupskiego i narciarza Zdzisława Motyka.

Wśród zgromadzonych tłumów zauważyliśmy i b. mistrzynię Polski — Staszek-Polankowa, która przed wojną uprawiała nie tylko jazdę na nartach, lecz również i kolarstwo (organizowała wycieczkę turystyczną dookoła Polski). Staszek-Polankowa dziwiła się niezmiernie jak można w tak krótkim czasie, jak to czynią obecnie kolarze, objechać nasz kraj.

Otrzymali również kapelusze góralskie z piórami, Twierdzą oni, że gdy słońce dobrze przygrzeje, niewątpliwie skorzystają z tych twarżowych nakryć głowy.

JA - NIE

Nauce - Pracy - Sportowi - Cześć!

Po raz pierwszy w Łodzi odbyły się w dniu wczorajszym na torze w Helenowie, z racji rozpoczęcia roku szkolnego, imprezy sportowe dla uczennic i uczniów. Była to jakby mała rewia sportu, w której pokazano różne jej dyscypliny.

Przeszło pięć tysięcy młodzieży szkolnej entuzjastycznie przyjechało, który w takim wydaniu daje jej wypoczynek, radość i zapał do pracy. Organizatorom należy się uznanie, że w ten sposób zaczęto rok szkolny. Na wstępie odbyły się w muszli imprezy artystyczne, potem młodzież

przeniosła się na stadion, gdzie z napiętą uwagą śledziła pierwszą imprezę — wyścig kolarski, tak zwany australijski przy udziale 9 kolarzy.

Następną konkurencją był bieg kolarski na dystansie 15 kilometrów. Dostarczył on wiele emocji, ze względu na udział mistrza Polski Jerzego Beka, który pokazał bezkonkurencyjną szybkość i opanowanie techniczne.

Ciekawe pokazy bokerskie na otwartym ringu, usławnionym na środku boiska, wywołały prawdziwy entuzjazm przyszłego narybku naszych boisk. Boks jest ulubionym i popularnym sportem, toteż dobrze się tało, że zaczął się od pokazu fragmentów treningu. Trener ustawił dwie grupy młodych zawodników, z którymi przeprowadził gimnastykę bokerską, demonstrując młodej widowni, jak się ćwiczy mięśnie nóg, jak się hartuje brzuch, kląknie piersiową i jak się walczy z cieniem. Dalej nastąpił szereg pokazowych walk, które po raz pierwszy sędziowała sama młodzież, znajdująca się na trybunach. Trzeba przyznać, że młodzież nieźle zna się na przepisach bokerskich i obiektywnie ocenia walki. Wierzyć należy, że z tej młodzieży wyrosnie nie jeden dobry sędzia bokerski — a takich tak bardzo nam brak!

Kiedy odczywały się megafony nawiązujące do zbiórki i odmarszu ze stadionu, widać było, że przyszły sportowcy niechętnie podnoszą się z miejsc. Nie dziwnego, bo taki sport — to piękna i pożyteczna rzecz!

R. K.

Ze starych czasopism

Operacja tygrysa

Wśród publiczności, znajdującej się w ogrodzie zoologicznym w Hamburgu, panowało niedawno wielkie zaciekawienie z powodu operacji zrobionej tygrysowi, któremu ostry i krzywy pazur u lewej nogi wrosł w ciało i sprawiał dotkliwie cierpienie. Do wykonania tego trudnego zadania użyto mocnego, płóciennego pasa, zakończonego pętlą i wzmocniono go, w połowie do klatki, zatrzymując drugą część w ręku. Po kilku chwilach, zwierzę zważbione kawałem mięsa przybliżyło się i włożyło nogę w pętlę, zdawało się przeto, że jest już złapane. Tymczasem pętlica zaczęła się tylko o dolną część rogi, a podrażniony tygrys gwałtownym ruchem oswoił się z więzów i gdy powtórzono tę samą próbę, był ostrożniejszym i trzymał się zdaleka od rzucanych mu kawałków mięsa. W końcu jednak drażniąca i łakoma natura zwierzęcia przemożła obawę, tygrys przybliżył się znowu i włożył właśnie ową chorą nogę w pętlę, którą w tej chwili pociągnięto na zewnątrz. Wtedy pięć par silnych rąk wyciągnęło opierające się zwierzę za kraty klatki i pomimo oporu i przeraźliwego ryku, obezwładniło je a dyrektor ogrodu zdołał za pomocą specjalnych długich szczypców wyrwać mu ów wrosły w ciało pazur. Cały ten wypadek duże wywołał zaciekawienie..

(„Wedrowiec“, 1889)

Radio

PIĄTEK, 2 WRZESNIA 11,20 „Lusia traktorzystka“ — Sucho, wisko w 1/5 E. Szalburg-Zarebiny; 11,40 Muzyka; 11,57 Sygnał czasu i Hejnał; 12,04 Wiad. połud.; 12,20 Aud. dla wsi; 12,50 Muzyka; 12,55 „Melodie ludowe“; 13,20 Skrzynka PCK; 13,30 Muzyka; 14,00 „Opowieść o Chopinie“ — A. Czartkowski (27); 14,15 Koncert solistów; 14,50 Komunikaty; 14,55 Fragment orkiestr. z opery „Carmen“ Bizeta; 15,10 Imprezy sportowe; 15,15 Aktualności łódzkie; 15,25 Informacje ogólnopolskie; 15,30 Skrzynka techn.; 15,45 „Wspomnienia z Festiwalu Polskiej Muz. Ludowej“; 16,05 Aud. histor.; 16,15 Muzyka; 16,20 Dwa romansy skrzypcowe Beethovena; 16,25 Aud. p. t. „Rozpoczęliśmy nowy rok szkolny“ — 1) pog. H. Ozogowskiej p. t. „Co słychać w szkolnej gromadzie“; 2) reportaże p. t. „Pierwszy dzień w szkole“; 3) reportaże dźwięk. p. t. „Sportowcy młodzi, szkolnej“; 17,00 Dziennik popoł.; 17,15 „Na rusztowaniach Gdańska“ — aud. dla Zw. Zaw. Pracowników Budowl.; 18,00 „W rocznicę naści Niemiec na Polskę“ — aud. słown. muz.; 18,15 Przegł. pracy młodz.; 18,20 „W rytmie tanecznym“; 19,00 II Dziennik popołudn.; 19,15 „Porozmawiajmy“ — aud. Biura Studiów; 19,20 Koncert rozrywk.; Transm. z Budapesztu; 20,00 Opo wiad. A. Rudnickiego pt. „Blic“; 20,15 Muzyka; 20,20 Konc. symf. 21,00 Dziennik wiecz.; 21,40 „Daleko od Moskwy“ — kol. odc. pow. W. Ażajewa; 22,00 „Możesz, ka muzyczna“ — Wyk. A. Bolechowska, M. Wojnicki, Z. Hodor Terest wokalny żeński p/k T. Dobrzyńskiego, F. Leszczyńska — fortep.; 22,45 Fel. B. Rozano, wa pt. „Propagatory krytyczny“; 22,58 Omów. progr. lok. na jutro; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,10 Reportaż z międzynarod. wyścigów kol. Dookoła Polski; 23,30 J. S. Bach — Suita angielska Nr 3; 23,50 Program na jutro; 24,00 Konc. zycze; 0,40 Zak. aud. i Hymn.

MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI

(5)



Innym razem wieczorem, na przedmieściu ulica była zupełnie pusta, widzę jakąś młodą niewiastę, która widocznie zaniemogła, bo opierała się ciężko o latarnię. — Jeszcze sekundę, a upadnie — pomyślałem. — Podskończyłem, rzuciłem moją teczkę na ziemię, aby jej pomóc...



...W tej chwili poczułem nagły i przeraźliwy ból w oczach, a w następnym — pojąłem że rzucano mi garść piasku wprost w oczy. Potem usłyszałem zgrzyt hamulców samochodu, następnie hałas motoru odjeżdżającego pełnym gazem auta. Nic nie widziałem, bo piasek mnie oślepił...



Gdy zdołałem przetrzeć oczy i przyszedłem jako tako do siebie, kobiety już nie było. Ale również moja teczka znikła. Jasnym było, że jakaś szajka połowała właśnie na te tezki, podejrzewając, że noszę w niej plany maszyny do czytania myśli.



— A gdzie schowałeś te plany? — zapytał Krupka. — Tegoż wieczora — odparł Bimpeł — schowałem plany w ruinach. A dziś wybrałem się tam, aby schować lepiej zabezpieczyć. Spotkałem ciebie, wówczas dojrzałem mój plan...